

prof. dr hab. Marek Wilczyński
Ośrodek Studiów Amerykańskich
Uniwersytet Warszawski

**Ocena osiągnięcia naukowego w postępowaniu habilitacyjnym
dr Magdaleny Sikorskiej**

Pani dr Magdalena Sikorska przedstawiła jako osiągnięcie naukowe w postępowaniu habilitacyjnym cykl jedenastu artykułów pod zbiorczym tytułem *Zatroskane współtworzenie świata. Nieobojętna literatura wizualna jako miejsce wspólne*, ogłoszonych w latach 2010-2019. Siedem z nich zostało napisanych po polsku, cztery po angielsku – osiem ukazało się w Polsce, trzy za granicą: w cenionym w środowisku naukowym czasopiśmie „Nordic Journal of English Studies” oraz w monograficznych tomach zbiorowych opublikowanych przez uznane wydawnictwa naukowe Routledge i University of Nebraska Press.

1. Ocena osiągnięcia naukowego. Tytuł osiągnięcia, a co za tym idzie stopień jego spójności, uznać należy za właściwy. Wszystkie artykuły dotyczą literatury wizualnej – książki obrazkowej bądź ilustrowanej, dla dzieci i/lub dla dorosłych – w większości zaangażowanej w bieżące problemy społeczne lub pamięć historyczną ze szczególnym uwzględnieniem problematyki pamiętania czy też upamiętniania Zagłady. Pozwolę sobie jednak rozpocząć recenzję od uwag nad tekstem, który do osiągnięcia zaliczony nie został (a szkoda!) zapewne ze względu na współautorstwo z Katarzyną Smyczyńską (byłby to drugi już artykuł tego duetu), a mianowicie *Rozważań wstępnych* otwierających tom pt. *Przestrzenie refleksji humanistycznej w literaturze wizualnej* (2019). Złożyły się nań artykuły Habilitantki i Katarzyny Smyczyńskiej, członkini tego samej Pracowni Literatury Wizualnej na Uniwersytecie im. Kazimierza Wielkiego, bez wyjątku poświęcone obszarowi badawczemu penetrowanemu w ramach osiągnięcia.

Na początku *Rozważań wstępnych* Autorki przywołują rozważania kilkorga badaczy i badaczek, od amerykańskiej filozofki Marthy Nussbaum, zajmującej się najczęściej literaturą i filozofią starożytną, a także filozofią edukacji, poprzez historyka sztuki Wiesława Juszczaka aż do pary orędowników „nowej humanistyki” – Ryszarda Nycza i Ewy Domańskiej. Wszy-

scy oni (i one) podkreślają na różne sposoby etyczny wymiar kontaktu odbiorcy z kulturą, w tym oczywiście literaturą, co w przypadku literatury dla dzieci i młodzieży wydaje się szczególnie istotne ze względu na formacyjny charakter wczesnych zetknięć ze słowem pisanym, najczęściej również ilustrowanym. Świadomość wagi procesu odbioru literatury, zwłaszcza kierowanej głównie do młodego czytelnika (pod pojęciem literatury rozumiem tu, za dr Sikorską, także opowieści obrazkowe) towarzyszy Habilitantce w szeregu przedłożonych artykułów pod postacią różnych uznanych za przydatne teoretycznych kontekstów, budowanych bądź tylko sygnalizowanych w odniesieniu do pojęć zapożyczonych np. od Karla Jaspersa (*Pamięć i wzruszenie. „Dopóki niebo nie płacze” Iwony Chmielewskiej*), Stefana Szumana (*„Robinson Crusoe. Opowieść obrazkowa na podstawie dzieła Daniela Defoe” Alberta Moralesa Ajubela i „Regulamin na lato” Shauna Tana*), czy też z dyskusji pomiędzy Artem Spiegelmanem i Maurice’em Sendakiem na temat stosowności narażania dziecka na traumatyczne przeżycie lektury (*With Frankness on Wars?*). W szczególności pojęcie sytuacji granicznej Jaspersa, wykorzystane do odczytania utworu Chmielewskiej powiązanego z fotograficznymi portretami lubelskich Żydów, sporządzonymi najprawdopodobniej przez Abrahama Zylberberga, wzbogaca przeprowadzoną przez dr Sikorską analizę.

Prace Habilitantki podzielić można na grupy przy pomocy różnych kluczy. Zastosowanie klucza tematycznego ujawnia wyróżniający się zbiór trzech tekstów skupionych na pamięci i sposobach przedstawienia Zagłady. Obok wspomnianego już artykułu o książce Iwony Chmielewskiej są to *Visual Narratives of Death and Memory: The Holocaust in Two Contemporary European Picture Books* (wraz z Katarzyną Smoczyńską) i *„Memories of Survival” Esther Nisenthal Krinitz z makatką w tle*. W pierwszym przypadku połączenie przez autorkę wierszy Józefa Czechowicza, który zginął podczas bombardowania Lublina już na początku września 1939, a więc świadkiem Zagłady być nie mógł, ze zdjęciami zrobionymi przez Zylberberga na krótko przed śmiercią modeli buduje sytuację niezwykłą: poetycka zapowiedź katastrofy towarzyszy we wspólnej materialnej przestrzeni jej bezpośredniej antycypacji, która okazała się nią jednak w sensie ścisłym dopiero *ex post*, z odległego punktu widzenia Iwony Chmielewskiej i odbiorców jej książki. Analiza dr Sikorskiej znakomicie wydobywa na jaw ten osobliwy splot perspektyw, chciałbym go jedynie uzupełnić o spostrzeżenie natury teoretycznej. Przygotowując grunt pod rozważania szczegółowe, Habilitantka wprowadza na s. 164 zamieszczonego w tomie zbiorowym artykułu termin „pamięć ożywiona” bez żadnego odniesienia do literatury przedmiotu. Tymczasem termin o niemal identycznej charakterystyce znaleźć można u współtwórczyni współczesnych „*memory studies*” Aleidy Assmann jako (w niezbyt chyba fortunnym przekładzie polskim) „pamięć zamieszkała”:

„powiązana z nosicielem, [która] przerzuca most między przeszłością, teraźniejszością, a przyszłością, działa selektywnie [oraz] przekazuje wartości”. (*Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 127)

W tekście napisanym wspólnie z Katarzyną Smoczyńską ponownie pojawia się książka obrazkowa Iwony Chmielewskiej – tym razem jest to *Pamiętnik Blumki*, fikcyjne choć oparte o realia świadectwo podopiecznej Janusza Korczaka i Stefanii Wilczyńskiej z Domu Sierot na terenie warszawskiego getta. Autorki podkreślają paradoksalnie optymistyczne przesłanie utworu, w którym, podobnie jak w filmie Andrzeja Wajdy *Korczak*, sugerowana jest do pewnego stopnia chrześcijańska perspektywa transcendencji, uzupełniona obecnością istot innych od człowieka, lecz przecież często towarzyszących mu na co dzień: myszy, jaskółek, mrówek i pszczoł, którym śmierć grozi zupełnie inaczej niż żydowskim dzieciom. Co ważne, w książce brak wyobrażeń przemocy i okrucieństwa – los Blumki rysuje się dyskretnie, poprzez jej wizualną nieobecność i symbolikę. Podobnie rzecz się ma ze wspólnym dziełem Antóna Fortesa i polskiej graficzki Joanny Concejo, cieszącej się międzynarodową renomą w dziedzinie ilustracji literatury dziecięcej. Akcja *Fume* rozgrywa się wprawdzie w Auschwitz i dobiega końca w momencie, kiedy za bohaterem-narratorem zamykają się drzwi komory gazowej, lecz oprócz baraków, drutów kolczastych i krematorium odbiorca napotyka elementy wizualne przynależące do sfery życia: drzewa, trawę, kamienie, chmury. Ponad drzewami unoszą się w powietrzu stylizowane postacie ofiar, co kojarzy się z zachowaniem ich substancji duchowej. Dziecięcy adresat utworu przesądza o stonowanym charakterze konwencji przedstawieniowej, niemniej Habilitantka zdaje sobie sprawę z dylematów związanych z reprezentacją Zagłady jako doświadczenia, o czym dobitnie świadczy trzeci tekst z tej samej grupy, poświęcony cyklowi makatek Esther Nisenthal Krinitz, z pozoru drastycznie nie odpowiadającemu pojawiającym się na nich obrazom wraz z podpisami. Dr Sikorska odwołuje się w nim m.in. do klasycznego już artykułu Marianne Hirsch i Leo Spitzera *Incongruous Images: Before, during, and after the Holocaust*, w którym problem nieprzystawalności sposobów przedstawienia do „zdarzeń”, które nie dają się zakwalifikować jako „doświadczenie” (vide np. *Poróżnienie* Jean-François Lyotarda) wysuwa się na plan pierwszy.

Do kolejnej grupy publikacji Habilitantki włączyć można trzy inne prace: *No Consolation, No Consolation: John Burningham's „Time to Get Out of the Bath, Shirley”*, *With Frankness on Wars?* oraz *Czy każdy umiera w samotności? Motyw śmierci w książkach obrazkowych*. Wszystkie one traktują o traumie: od głębokiego braku porozumienia między matką a córką do sytuacji ostatecznych w kontekście wojny i pokoju. Na wyróżnienie zasługuje moim zdaniem zwłaszcza artykuł najwcześniejszy (2010), dotyczący pozornie błażej

opowieści Burningham, opartej na banalnych okolicznościach domowych. Precyzyjna analiza kompozycji książki, skonstruowanej dwutorowo jako ciąg fantastycznych wyobrażeń Shirley w wannie i biegnący równolegle rysunkowy zapis zrzędlivych komentarzy matki, ukazuje wzajemną obcość obu postaci, których współobecność została trafnie uchwycona przez Autorkę poprzez zapożyczoną od Witolda Lutosławskiego formułę „aleatoryzmu kontrolowanego”. Odniesienie do bachtinowskiej „dialogiczności” jest być może zbyt lakoniczne i nie w pełni wykorzystane, ale zamykająca tekst konkluzja, iż w *Time to Get Out of the Bath, Shirley* odbiorca (nie wirtualne dziecko oczywiście, a dorosły) ma do czynienia z „odwróconą sielanką” (*antipastoral*) szczęśliwie przywraca rozważaniom dr Sikorskiej pojęciową równowagę. Pozostałe dwa teksty z tej samej grupy również cechuje wnikliwość i precyzja – połączenie niewątpliwych umiejętności analizy planu wyrażania z wrażliwością na przesłania natury etycznej – jednak artykuł opublikowany w USA wydaje się najciekawszy.

Trzy inne artykuły Habilitantki bez reszty lub przynajmniej w większej części skupiają się na twórczości australijskiego ilustratora i autora książek obrazkowych Shauna Tana, jednego z najwybitniejszych współczesnych twórców tej odmiany sztuki wizualnej. Pierwszy z nich, opublikowany w roku 2014, poświęcony jest głównie zawikłanej polskiej recepcji słynnego utworu Tana *The Arrival (Przybysz)*, którego tematem jest imigracja: z jednej strony odnalezienie się bohatera w obcym z początku kraju, z drugiej natomiast akceptacja jego „inności” przez społeczeństwo miejscowe. Znaczeniom książki dr Sikorska przyjrzała się jednak dość skrótowo – na bardziej rozbudowaną analizę innej książki artysty, *The Red Tree*, przyszedł czas dopiero cztery lata później. Ogłoszony w „Nordic Journal of English Studies” dotyczący jej artykuł należy, podobnie jak wspomniana praca o *Time to Get Out of the Bath, Shirley* Burningham, do najwartościowszych publikacji Habilitantki, ujawniając obok jej kompetencji literaturoznawczych także wiedzę z zakresu historii sztuki i – po raz kolejny – wyobraźnię oraz zdolność trafnego kojarzenia odległych w czasie i przestrzeni zjawisk kultury. Japoński autor *Księgi herbaty* z roku 1906 Kakuzo Okakura spotyka się w tym nieoczywistym tekście z fenomenologią cielesności Merleau-Ponty’ego, a rezultatem spotkania jest imponujący przegląd różnych składników zakodowanej w *The Red Tree* synestezji: bogactwa wrażeń zmysłowych ewokowanych przez poszczególne warstwy dzieła. Rozpoznanie synestezji stanowi również jedną z interpretacyjnych osi krótszego nieco szkicu o *Robinsonie Crusoe* Alberta Moralesa Ajubela i *Regulaminu na lato (Rules of Summer)* Tana. Dr Sikorska raz jeszcze pokazała w nim przekonująco czym różni się lektura książki obrazkowej od czytania książki tylko napisanej.

Dwa ostatnie elementy osiągnięcia naukowego to prace, które analizują dialog między kanonicznym literackim (i ilustracyjnym) pierwowzorem a jego wariantem alternatywnym: *Czytając „Alicję w Krainie Czarów” Lewisa Carrolla w surrealistycznym zwierciadle Anthony’ego Browne’a* (2016) i *„Czerwony Kapturek” Joanny Concejo do tekstu Wilhelma i Jakuba Grimmów oraz „Wenn ich groß bin, werde ich Seehund” Nikolausa Heidelbacha* (2019). W pierwszej z nich Autorka zajęła się inspirowanymi przez surrealistyczne malarstwo René Magritte’a ilustracjami Browne’a do opowieści Carrolla, w drugiej przyjrzała się rewizji baśni Grimmów dokonanej przez Joannę Concejo i książce Heidelbacha opartej na celtyckiej legendzie. Rewizja ta wpisuje się wedle intencji dr Sikorskiej w sformułowany przez Ewę Domańską projekt „humanistyki afirmatywnej” w jej wariacie ekologicznym. Odnowiony *Czerwony Kapturek* i opowieść o Selkie niosą przekaz aktualny współcześnie: wyraźna granica dzieląca obcy, przeważnie groźny świat zwierząt od świata ludzi ulega zatarciu, a różnica pomiędzy nimi przewartościowaniu. Po raz kolejny odczytywana w ramach osiągnięcia naukowego literatura wizualna okazuje się etycznie „nieobojętna”.

2. Konkluzja. Zanim przejdę do konkluzji, uwaga na marginesie: decyzja Habilitantki, aby w dokumentacji przedłożyć członkom Komisji *in extenso* jedynie teksty składające się na osiągnięcie naukowe pozostaje w zgodzie z przepisami, niemniej szkoda, że zabrakło w niej przynajmniej niektórych spośród pozostałych publikacji dr Sikorskiej, np. artykułów *Czytanie słów i obrazów, czyli jak terminowałam u Janoscha* (2017) i *A Modern Master Looking Back: The Art of Sven Nordquist* (2008). Polskie badania literatury wizualnej nie przyniosły jeszcze, przynajmniej jeśli chodzi o książki obrazkowe i ilustracje, zbyt obfitych rezultatów – co innego studia nad komiksem, reprezentowane m.in. przez Jerzego Szyłaka, czy „liberaturę”, uprawiane na Uniwersytecie Jagiellońskim przez Katarzynę Bazarnik i Zenona Fajfera, a prace włączone do ocenianego osiągnięcia zdecydowanie zaostrzają czytelniczą ciekawość.

Pomimo to uważam, że artykuły ujęte w osiągnięciu naukowym dają dobry przegląd zainteresowań, kompetencji badawczych oraz możliwości warsztatowych Habilitantki. Jej rozwój naukowy przebiegał w ciągu dekady nader konsekwentnie, co świadczy o dojrzałości i determinacji, aby zająć się obszarem, który do najpopularniejszych nie należy, być może ze względu na wymagania stawiane jego eksploratorom. Jakkolwiek głównym przedmiotem badań dr Sikorskiej jest, o ile kryterium językowe pozostaje przydatne, literatura anglojęzyczna, to zdarzyły jej się również odstępstwa od „narodowej” ortodoksji w kierunku kultury polskiej i niemieckiej, a i przecież literatura związana z *Zagładą implicite* wykracza poza usankcjonowane przez filologię podziały. W wątpliwość zostaje także podany inny podział: na literaturę dla dzieci i dla dorosłych, szczególnie że często książki przeznaczone dla naj-

młodszy odbiorcy zawierają całą sferę znaczeń dla ich podstawowego „konsumenta” właściwie niedostępnych, przeznaczonych jako naddatek dla lektora czy pośrednika objaśniającego warstwę obrazową. Aby wreszcie w pełni zrozumieć i docenić tę ostatnią, badacz/ka książki obrazkowej musi posiadać niebagatelne kompetencje w dziedzinie historii malarstwa i grafiki - kompetencje, dodajmy, nie całkiem standardowe, gdyż książka, której adresatem jest dziecko przeważnie opiera się na wizualnej aluzji czy parafrazie.

Przyznać trzeba, że łączny dorobek naukowy Habilitantki jest dość szczupły – liczy on niewiele więcej niż dwadzieścia pozycji, uzupełnionych przez dziewięć publikacji o charakterze naukowo-popularyzatorskim. Habilitantka wygłosiła też referaty na dwudziestu sześciu konferencjach krajowych i zagranicznych (Wielka Brytania, Irlandia, Belgia), w tym dwudziestu jeden po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych. (Uwagę zwraca obecność dr Sikorskiej na sesjach organizowanych przez Roehampton University w Londynie, a ostatnio również Homerton College Uniwersytetu Cambridge.) Szczególnym osiągnięciem naukowo-organizacyjnym ujętym w dokumentacji jest ponadto stworzenie w roku 2016 na UKW Pracowni Badań Literatury Wizualnej – o ile wiem, jest to jedyna tego rodzaju wyspecjalizowana jednostka badawcza w Polsce, a Habilitantka pełni w niej funkcję kierowniczą.

Dr Sikorska prezentuje w swoich pracach niebanalną erudycję, przywołując w razie uzasadnionej badawczej potrzeby koncepcje, pojęcia, terminy i nazwiska spoza typowego wyposażenia intelektualnego filologa: Nussbaum, Jaspersa, Szumana, Lutosławskiego, Antoniego Kępińskiego, Wiesława Juszczaka, Juhaniego Pallasmaa (Pallasmy?), Ewy Domańskiej. Oprócz tego oczywiście widać w nich naukową kompetencję literaturoznawczyni, nie tylko anglistyczną, lecz także polonistyczną. Zarówno akademicka polszczyzna, jak i angielszczyzna jej artykułów jest bez zarzutu: dojrzała, bogata i precyzyjna. Dorobek naukowy Habilitantki jest jakościowo istotny i stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny, spełniając tym samym warunki stawiane przez Ustawę o Stopniach i Tytule Naukowym osobom ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych, a zatem wnosząc o dopuszczenie Pani dr Magdaleny Sikorskiej do dalszego etapu postępowania habilitacyjnego.